Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 130. Lwów, Sobota dnia 4. Czerwca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 10 Mk. „Nadesłane" 30 Mk., „Nekrologia" 25 Mk., na pierwsze kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.060 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Nowa porażka dyplomatyczna.

W obecnym układzie państw europejskich, umieszczona między Niemcami a Rosją, Polska powinna była stać się ośrodkiem ugrupowania politycznego Europy środkowej od Bałtyku po Czarne morze. Niestety, nieudolność dyplomacji naszej nie pozwoliła wybrnąć z labiryntu trudności, które każda chwila piętrzyła na naszej drodze. Polityka polska nie zdobyła żadnego oparcia wśród państw otaczających, a nawet przez karygodne zaniedbanie i zwłoki — straciła wiele.

Dziś już Rumunja, która wszak była bliska zawarcia z nami przymierza, weszła w związek z Czechosłowacją i temsamem skłania się raczej ku polityce „neutralnej" wobec Polski, o ile nie przeciwnej i wrogiej, słuchającej rozkazów z Londynu i wiążącej przedziwnie Berlin via Praga z Moskwą.

Równocześnie ten sam proces odbywa się na północy. Państwa bałtyckie, z któremi w pierwszym rzędzie powinna była Polska nawiązać jak najbliższe stosunki ze względu na przyszłą Rosję — w ostatnich tygodniach zaczynają nas kolejno opuszczać.

Niedawno, zwłaszcza w chwili podpisania traktatu ryskiego, urok Polski potężnie oddziaływał na Łotwę. Obecnie prze usta ministra Mejerowicza przygotowuje nas ona na oziębienie stosunków. P. Mejerowicz zapewnia, że pragnie gorąco porozumienia z Polską, na drodze jednak stoi sprawa wileńska, w której Łotwa wprawdzie chce zachować neutralność, ale „unikać musi wszystkiego, coby Litwę urazić mogło". Bliższa bowiem koszula ciała... Gdyby do porozumienia między Polską a Litwą nie przyszło, Łotwa wejdzie w układ tylko z Litwą, Polska zaś pozostanie poza nawiasem unji bałtyckiej.

Podobnie Estonja. Prasa estońska wyraźnie stwierdza, że „nasze drogi z Polską zaczynają się rozchodzić".

Stanowisko bardzo wrogie, jakie w sprawie śląskiej i wileńskiej zajęły najpoważniejsze pisma, jak „Paevalecht", „Waba Maa" i „Talina Teataja" — wskutek na usiłowania pozyskania sobie opinji Anglji, Niemiec i Rosji. Bajki o imperjalizmie polskim i grożących Polsce wojnach, znajdują posłuch w Estonji. „Polska popełniła już dużo fałszywych kroków i jeśli nie zmieni swej polityki, państwa bałtyckie zmuszone będą wyrzec się myśli zawarcia Ligi z Polską". „Państwo Polskie może nas wciągnąć w wir polityki europejskiej, co nie odpowiada, ani naszym siłom, ani interesom".

Zatem otwarte zerwanie.

Gdzie szukać należy powódów? Zapewne nie pozostała bez celu i bez wpływu podróż dyplomatyczna dra Purickisa, litewskiego ministra spraw zagranicznych do Rygi i do Rewla, mająca doprowadzić do rychłego zawarcia unji bałtyckiej. Jednak sam głos Litwy Kowieńskiej byłby za słaby, by szalę na niekorzyść Polski przeważyć. Przemówiły znowu wszechmocne względy ekonomicznej natury, te same, które coraz bardziej nieuniknienie łączą w jedno koło Londyn, Berlin i Moskwę. Opinją panującą w Rydze jest, że wzmocnienie stosunków handlowych Rosji z An-

O teki ministerjalne.

Warszawa. (EE.) Radjo. — **W kołach poselskich zapanowało dziś przekonanie, że można będzie uniknąć powikłań gabinetowych, które mogłaby spowodować proponowana wczoraj przez N. Z. L. kandydatura I. Paderewskiego na ministra spraw zagranicznych, oraz, że nieprzyjęcie tej kandydatury nie rozbiłoby większości rządowej.**

Warszawa. (EE.) Radjo. — Premjer Witos oświadczył Klubowi pracy Konstytucyjnej, że rząd w dniach najbliższych przedstawi Naczelnikowi Państwa kandydatów do teki ministra sprawiedliwości i spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Premjer Witos w porozumieniu z przedstawicielami klubów sejmowych, ustalił, że obsadzenie teki ministra spraw zagranicznych należy załatwić w przeciągu najbliższych 8 dni.

Warszawa, (Tel. wł.) (G.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono przedstawić p. Michalskiego b. prezydenta m. Kalisza na ministra aprowizacji.

NOWY MINISTER PRACY.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa wystosował do prezydenta ministrów Witosa następujące pismo: „Przychylając się do wniosku Pańskiego, mianuję dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Ludwika Darowskiego ministrem pracy i opieki społecznej.

Warszawa, 1. czerwca 1921.

Ożywiona dyskusja w sprawie G. Śląska.

Paryż. (PAT.) (Havas) Rząd angielski dotychczas jeszcze nie odpowiedział na notę francuską, doręczoną w poniedziałek.

Paryż. (PAT.) (Havas) Wymiana poglądów między sprzymierzeńcami w sprawie Górnego Śląska odbywa się nadal w bardzo ożywionem tempie „Journal" dowiaduje się, że w odpowiedzi rządu angielskiego na ostatnią notę Brianda, domagającą się wspólnej demarche u rządu berlińskiego, Curzon będzie usiłował przedstawić wielkie ulgi oddane sprawie i tezie francuskiej przez ambasadora angielskiego w Berlinie lorda D'Abernona.

Paryż. (PAT.) (Havas). „Petit Journal" zwraca uwagę na ożywienie rokowań francusko-włoskich w sprawie pojednawczego projektu Sforzy. Briand konferował wczoraj w tej sprawie po dwakroć z ambasadorem włoskim w Paryżu Boninen Longarem.

Wojska aljanckie obsadzają pas neutralny.

Bytom. (EE.) Radio. Sprawa rozejmu zaczyna powoli przybierać kształty realne. W ciągu dzisiejszej nocy i wczoraj przedpołudniem Francuzi obsadzili odcinek od Góry Anny ku północy, na przestrzeni 15 klm. Dziś popołudniu, oraz w nocy wojska koalicyjne obsadzą resztę. W Opolu Niemcy w dalszym ciągu teroryzują Polaków. Miasto przepełnione ochotnikami niemieckimi, których wielu nosi jawnie odznaki Orgeschu. W powiecie opolskim zanotowano dotychczas 250 wypadków rabunku, dokonanego na ludności polskiej przez bandy niemieckie. Straty wynoszą 20 miljonów marek niemieckich.

KANDYDAT NA POSŁA POLSKIEGO W LIDZE NARODÓW.

Warszawa. (Tle. wł.) (G.) Dowiadujemy się — że kandydatem na posła polskiego do Ligi Narodów na miejsce p. Paderewskiego jest p. Kucharzewski.

OGŁOSZENIE KONSTYTUCJI.

Warszawa. (PAT.) W nr. 44. Dziennika ustaw R. P. z dnia 1. czerwca 1921 ogłoszono konstytucję uchwaloną przez sejm w dniu 17. czerwca 1921.

NOWE POWSTANIE W MOSKWIE?

Londyn. (PAT.) Reuter. Wedle doniesień „Timesa" z Helsingforsu, wybuchło w Moskwie powstanie.

glą i z Niemcami wróciło państwu baltyckiem ich znaczenie i ich rolę pośredników.

Olbrzymie transporty towarów, zakupywanych przez Rosję zagranica, przybijają do portów estońskich i łotewskich. Z Rewla 200 wagonów dziennie wyjeżdża do Rosji. Łotwa nie chce pozostać w tyle i ramiona gościnne otwiera misji ekonomicznej rosyjskiej, która chce część transitowego handlu na Rygę skierować.

Oprócz tego p. Łomow, przewodniczący misji rosyjskiej, przywiózł obietnice i plany zbyt ponętne. Chce on, korzystając z olbrzymich tartaków łotewskich, na Rygę obrócić cały handel drzewny rosyjski. Fabryki łotewskie otrzymać mają olbrzymie zamówienia na maszyny, pompy i narzędzia. W warsztatach łotewskich naprawiać się będą okręty rosyjskie. Przemysł tkacki, papierniczy i skórzany uzyska nowe rynki zbytu. Na razie p. Łomow ma zamówień gotowych na 5 miljonów rubli złotych. To tylko początek. — Łotwa przewiduje złotą epokę, gdy stanie się ogniskiem wymienionego handlu Rosji z Zachodem. Snując plany w niczem nie sprzeciwia się głównym swym protektorom Anglikom, przeciwnie, może być pewna ich poparcia. Dlatego oczywiście Polska musi być usunięta, tembardziej, że mogłaby być niebezpiecznym współzawodnikiem — zwłaszcza gdyby doszło do skutku porozumienie z Litwą.

Tymczasem Polska, by temu zwrotowi państw baltyckich zapobiedz, wysyła — — wycieczki krajoznawcze na Łotwę, zapewne w przekonaniu, że sympatyczni turyści warszawscy potrafią zmienić opinję sfer politycznych ryskich.

A tymczasem niechętne nam pisma paryskie, jak n. p. „Rappel" i inne ostrzegają Francję, by nie wiązała się z krajem, którego dyplomacja dotąd żadnego porozumienia ze sąsiadami nie potrafiła osiągnać.

L. C.

—oo—

2-gie Zgromadzenie Ligi Narodów.

Rząd polski otrzymał zaproszenie na przyszłe zgromadzenie plenarne Ligi Narodów, która ma się odbyć 5. września w Genewie. Porządek dzienny obrad obejmuje na razie 25 spraw, lecz każde państwo wraz z odpowiedzią na zaproszenie ma prawo przesłać inne propozycje dodatkowe.

Pierwsze zgromadzenie Ligi ustanowiło szereg komisji dla zbadania rozmaitych spraw, których na posiedzeniu rozstrzygnąć nie zdołano. — Sprawozdania tych komisji przedłożone zostaną drugiemu zgromadzeniu. Sprawozdania te dotyczą: poprawek paktu, registracji traktatów, blokusu ekonomicznego, organizacji sekretarjatu i biura pracy i budżetu Ligi. Również zbadane zostaną raporty komisji ekonomicznych i finansowych i tranzytu, hygieny etc.

Najważniejszą sprawą ma być utworzenie międzynarodowego trybunału. Statut jego przyjęty przez pierwsze zgromadzenie podpisane zostało przez 31 państw. Obecnie oczekuje on ratyfikacji poszczególnych parlamentów. Sekretarjat Ligi ma nadzieję, że liczba ratyfikacji będzie dostateczna i pozwoli na ostateczne mianowanie sędziów. Obok tego rozpatrywane będą sprawy redukcji zbrojeń i zatarg Boliwji z Chili, oraz mianowanie 4 członków czasowych Rady Ligi Narodów.

Należałoby poczynić odpowiednie starania, aby przynajmniej jeden z tych pobocznych mandatów przypadł Polsce.

Argentyna czyni zależny swój udział w Lidze od przyjęcia jej poprawek w Statucie. Żąda ona uniwersalności Ligi i równouprawnienia wszystkich państw.

—oo—

Trybunał międzynarodowy.

Z Sekretarjatu Ligi donoszą, że już od czerwca odbywać się będą przygotowania do wyborów sędziów do trybunału międzynarodowego w nadziei, że zostanie on ostatecznie przez 2-gie zgromadzenie ratyfikowany. Listę kandydatów ustalać mają przedstawiciele państw do trybunału rozjemczego w Hadze lub delegaci, mający podobny charakter, o ile dane państwo nie podpisało konwencji haskiej. Ci wyborcy nie zostali na razie wyznaczeni. Niektóre państwa dotąd nie podały swoich delegatów. Termin wyznaczenia delegatów-wyborców upłynął 1. czerwca i państwa, które zaniedbały to uczynić, tracą prawo uczestnictwa w wyborach.

Uprawomocnieni wyborcy mają przygotować listę kandydatów do września, by ją przedłożyć zgromadzeniu Ligi Narodów i przystąpić do wyborów ostatecznych.

Nie potrzeba zdaje się podkreślać, jak ważną sprawą jest wybór sędziów międzynarodowych i jak baczną uwagę na nią zwrócić należy. Wszelkie zaniedbania w tym względzie musiałaby Polska boleśnie potem odpłacać.

—oo—

Wzrost podatków w Niemczech.

Kanclerz Rzeszy dr. Wirth miał we środę wygłosić w parlamencie nową programową z której — jak donoszą dzienniki niemieckie — wynika, że obywatela niemieckiego czekają nowe i wielkie ciężary. Rząd bowiem zamierza ściągnąć 20 procent podatku od majątku, który pójdzie na zapłacenie zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego. Prócz tego rząd chce zmonopolizować produkcję węgla, wszelkiego rodzaju cukrów i słodyczy, nałożyć nowe podatki na stowarzyszenia, i spadki. Ściąganie podatków bezpośrednich ma uledz bardzo ostrej kontroli.

Ciężary, związane z odbudową zniszczonych obszarów i wogóle kwestja odszkodowań, musi pokryć naród niemiecki przez zwiększenie wydajności pracy. — Na czele ministerstwa odbudowy stoi obecnie znany finansista i filozof zarazem dr. Walter Rathenau, jeden z organizatorów obrony z czasów Ludendorfa.

Dotychczasowe deficyty ministerstwa kolei i poczty muszą być pokryte przez reorganizację nowej taryfy.

Jak widzimy, horoskopy podatkowe w Niemczech nie przedstawiają się różowo i coraz trudniej będzie poświęcać miljardowe sumy do obniżenia marki polskiej i podkopywanie jej gospodarczego rozwoju.

—oo—

Manifestacja górnośląska w Paryżu.

Paryż. (EE.) Radio. — Dna 3. bm. odbędzie się w Paryżu wielka manifestacja w sprawie górnośląskiej, zorganizowana staraniem stowarzyszeń polsko-francuskich. — Podczas manifestacji przemawiać będą pp.: L. Bourgeois, Ribault, oraz inni, którzy poruszą kwestje narodowe, społeczne i ekonomiczne Górnego Śląska.

—o—

PETYCJA TOWARZYSTW FRANCUSKICH W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Pierwsze wyniki rozesłania przez „Les Amis de la Pologne" petycji w sprawie uszanowania praw polskich do G. Śląska są jak najlepsze.

Dotąd petycję podpisali bez zastrzeżeń: większość członków Akademji francuskiej, Związek ojców i matek synów poległych za ojczyznę (20.000 członków), a dalej l'Union Nationale des Combattants, la Ligue des Chefs de Section, la Ligue Maritima (271.000 członków), l'Union Française (125.000), l'Union Amicale d'Alsace et de Lorraine (8.500), le Fédération radicale et radicale socialiste de la Seine, le Bloc Patriote, les Eclaireurs français, le Comite Dupleix, les Littérateurs Indépendants, l'Union des Sociètés sportives fèminines, les „Annales", l'„Ame Gauloise", la Conférence au Village les Nouvelles du Soldat, le Cinéma à la Campagne, la Diplomatie Publique, le Comité d'apprentissage.

Listy petycji zapełniają się podpisami w Sorbonie, w Akademji sztuk pięknych, w szkole inwalidów, we wszystkich miastach Francji, zwłaszcza

---

FR. W. FOERSTER.

Wychowanie estetyczne i charakter.

(Streściła R. Hilarowiczowa.)

—o—

(Dokończenie).

To platońskie pojmowanie sztuki zostało z dawien dawna uznane przez największych artystów, jako właściwa interpretacja ich twórczości, a w tem oświetleniu najwyraźniej występuje znaczenie etyczne sztuki oraz konieczność jej zgody z prawdami etycznemi. Sztuka służy życiu moralnemu nie przez tendencyjne przykrawanie rzeczywistości, nie przez wznoszenie nas ponad rzeczywistość wewnętrzną i zewnętrzną za pomocą złudzeń, lecz ukazując nam możliwość czynów, które może jeszcze nigdy nie były urzeczywistnione, które jednak w naturze naszej są ugruntowane. Gdy np. sztuka, badając wyższe siły natury ludzkiej, tak często w życiu codziennem krzyżowane i hamowane, sięga do najgłębszych tajników i rozwija je do ostatecznych konsekwencji, potęguje ona przez to wpływ tych wyższych mocy nad naszą duszą.

Równie dodatnio pod względem moralnym wpływa prawdziwa sztuka wtedy, gdy opisuje ciemne strony życia. Właśnie, gdy prawdziwie realistycznie przedstawia niziny w ich najtajniejszych pobudkach i w całej ich treści, gdy schodzi do najgorszego piekła w celu uchwycenia wszystkich konsekwencji ludzkich czynów, potęguje ona przez to w naszej świadomości poczucie olbrzymiej różnicy między dobrem a złem. Oczywiście, że do takiego bezlitosnego realizmu wznieść się może jedynie wielki charakter, który z głębi swej duszy dąży do oczyszczenia i jest zdolny do najgłębszego samopoznania.

Znaczna część współczesnej literatury jest moralnie niebezpieczna, nie dlatego, że zawiera zbyt wiele realizmu, lecz że jest za mało prawdziwie realistyczną. Prawdziwy realizm czyli głębokie poznanie następstw czynów zawsze znajdzie potwierdzenie w sądzie moralnym, gdyż prawo moralne polega na najgłębszej interpretacji istotnego związku pomiędzy rzeczami i dla tego nie może nigdy być sprzeczne z prawdziwie artystycznem przedstawieniem życia.

Gdy twórczość artystyczna oddala się od ideałów moralnych albo zgoła staje się sprzeczną z nimi, wtedy traci ona wogóle wszelki związek z duchowem jestestwem artysty i spada do mniej lub więcej wyrafinowanej techniki fotograficznej albo, co gorsza, wstępuje w służbę niskich popędów i namiętności, potęgując je do chorobliwego zwyrodnienia. Obecnie właśnie żyjemy w czasie, w którym wszystkie czynniki życiowe oddalają się od prawd kojących duszę i przez to same tracą swą zdrowotność. Jedyną obroną przeciwko temu estetycznemu zwyrodnieniu i pomieszaniu współczesnemu pojęć w dziedzinie kultury artystycznej, byłby odważny powrót do dzieł dawnych mistrzów, niestety jednak powrót ten nie jest łatwy. Brak zdolności odróżniania tego co prawdziwe od nieprawdziwego, co całkowite od połowicznego w dziedzinie artystycznej wiąże się z ogólną dezorganizacją naszego życia. Nie umiemy porządkować, według ich istotnej wartości, dóbr życiowych, żyjemy w chaosie, gdzie rzecz główna stała się uboczną, a rzecz uboczna pierwszorzędną.

Gruntowna zmiana tego stanu może nastąpić jedynie przez głęboko sięgające odnowienie, któreby napowrót sprowadziło to, co jest najświętszego do środkowego punktu życia. Przez to odzyskamy zdolność do właściwej oceny wartości dóbr życiowych we wszystkich dziedzinach. Kto wogóle nie wie już, co jest zdrowe lub chore, wielkie lub małe, co znaczy wolność albo niewola, czyż potrafi odróżnić w sztuce żywe od martwego?

Jedynie pedagog, który jasno pojął nierozerwalny związek prawdziwej sztuki z życiem charakteru oraz z głębokiem uświadomieniem religijno-etycznem, który dokładnie przejrzał niebezpieczeństwo odosobnionego estetyzowania, znajdzie właściwą metodę wychowania estetycznego i zrobi odpowiedni wybór materjału. Nie będzie on uważał za zbyteczne rozwijania kultury artystycznej w rzeczach małej niby wagi, a nawet będzie usiłował nadać im znaczenie moralno-pedagogiczne. Wytęży wszystkie siły, ażeby pierwotnie wyrabiać w uczniach poczucie estetyczne w rzeczach zupełnie prostych, a mianowicie be-

w miastach męczeńskich: Arras, Reims, Soisson etc., a nawet we wioskach bretońskich i prowansalskich.

—oo—

Mysz na pudle.

JAK SIĘ CZUJĄ CZESI NA SŁOWACZYŹNIE?

(Od naszego słowackiego korespondenta.)

We wstępnym artykule zajmuje się praska „Narodni Politika" smutnem i tragicznem położeniem urzędników czeskich na Słowaczyźnie. Narzeka, że sytuacja Czechów na Słowaczyźne jest tak uciążliwa, bolesna, a staje się z dnia na dzień poważniejszą, że w końcu stanie się po prostu tragiczną. Jak źle im się wiedzie, to ciężko nawet opisać.

„Szczuje" przedewszystkiem przeciw Czechom pismo „Słowak" i dr. Jurga, który idzie w ślady Hlinki. On to podburza Słowaków, podkopuje przyszłość Czech i szerzy nienawiść ku nim. Na jednem z ostatnich zgromadzeń, atakował dr. Juriga Pragę i czeski rząd, który na to przysyła czeskich urzędników, by ci z przed nosa zabierali i zjadali chleb Słowakom, by sprowadzali drożyznę, ciemiężyli naród słowacki i byli tam panami, gdzie Słowak właśnie ma być panem.

Są miejscowości na Słowaczyźnie, w których rodziny czeskich przybyszów muszą się zamykać całymi dniami, boją się pokazać na ulicy, by uniknąć napaści ze strony „podburzonych" Słowaków. Dzieci ich przychodzą ze szkoły pobite, oplwane przez dzieci słowackie, żalą się, że nazywają je czeskiemi świniami, złodziejami itd.

W tej sprawie — sądzi zaniepokojona „Narodni Politika" — musi władza energicznie wkroczyć. Cenzura musi być czujna, a organy polityczne muszą ostro pełnić swoją powinność tam, gdzie tego wymaga interes państwa czesko-słowackiego. Państwo musi się wszelkimi sposobami i za każdą cenę uwolnić od burzycieli z gazet i zgromadzeń.

Tak pisze „Nar. Politika". Teraz rozumiemy już, dlaczego sądy wojenne tak ostro pełnią swoją powinność. Widzimy to z wyroków śmierci, które przed paru dniami zostały wykonane w Koszycach i Preszburgu. Pytanie jednak, czy to wszystko, te prześladowania, te przepełnione więzienia, te wyroki śmierci przydadzą się na co czesko-słowackiej republice, leżącej na śmiertelnem łożu? My sądzimy, że nie. **Słowak.**

—oo—

Sprawy ukraińskie.

MACHNO.

„Wpered" dementował onegdaj dane cyfrowe o sile „batjka" Machny. W każdym razie Machno, choć podobno jeździ yachtem po Dnieprze, niepewny suchego lądu, dopieka bolszewikom, jak o tem pisze w każdym razie bliższa od „Wperedu" sferom oficjalnym USRR. „Sclańska Prawda" w nrze z 16. maja (wedle „Uk. W.") — np. zdobył sowjecki pociąg z naftą.

LWOWSKI ISPOŁKOM.

We Lwowie odbył się zjazd mężów zaufania partji „russkich". Oprócz referatów, zajmujących się wewnętrzno-organizacyjnemi sprawami partji, gdzie podkreślano z jednej strony ideały niepodzielnej Rosji, z drugiej strony zwracano kurs partji na rutę socjalistyczną, uchwalono po referacie red. „Prikarpatskiej Rusi" p. K. M. Walnickiego zająć stanowisko surowo i konsekwentnie „principialne" wobec rządu obecnego. Uchwalono też protesty przeciw terorowi i kolonizacji. W dyskusji zarysowała się nie poraz pierwszy różnica między starem a młodem skrzydłem, wszak partja ta obejmuje różne odcienie — od wsteczników do bolszewików. Reprezentanci starej frakcji, mowcy „Starorusinów" wypominali lewicy, że chce iść przeciw Polakom z Ukraińcami, a ci odpychają ją, przezywając „kacapami" i „moskalami". Młodzi wystąpili z programem rewolucji rosyjskiej, przyczem nie tylko zarzucili starym oportunizm, ale nazwali politykę ukraińską antiludową, frazesowiczowską, austrjacką itp.

Wybrano do russkiego wykonawczego komitetu jako prezesa dra Aleksiewicza, jako członków chłopa Michalczuka, dra Stefanowicza, red. Walnickiego, dra Prisłopskiego, p. Tielesnickiego i stud. Zajlika. Oczywiście kurs „Russk. Ispołn. Komit." będzie „młody".

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja **robót publicznych** na podstawie referatu p. Kędziora uchwaliła projekt ustawy o rozszerzeniu sieci dróg państwowych z powodu przyłączenia się do Polski na zasadzie traktatu ryskiego ziem wschodnich. Sieć nowych dróg na tych ziemiach wynosi 5.098 km. Całkowita długość sieci dróg państwowych z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego będzie wynosiła 16.157 km.

Komisja **wojskowa** wysłuchała sprawozdania nadzwyczajnej komisji rewizyjnej o nadużyciach kolejowych, o marnowaniu koni wojskowych z powodu niedostatecznej pieczy, o nadużyciach przy zaopatrywaniu armji w skórę i obuwie i uchwaliła zwrócić się do M. S. W. i ministra sprawiedliwości z wezwanem, aby złożył sprawozdane w przedmiocie dalszego toku spraw skierowanych do sądów wojskowych i cywilnych przez nadzwyczajną komisję rewizyjną.

Komisja **miejska** uznała za konieczne wytoczyć sprawę katastrofalnego stanu miast na plenum sejmu. Następnie prowadzono w dalszym ciągu rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o rozbudowie miast.

Komisja **skarbowo-budżetowa i przemysłowo-handlowa** rozpatrywała na posiedzeniu poufnem projekt polsko-francuskiej umowy naftowej.

Dokoła sprawy górnośląskiej.

ZACIĄGOWA PROPAGANDA W DREŹNIE.

Berlin. (EE.) Radjo. „Freiheit" donosi, że w Dreźnie propagandę zaciągową prowadzi Orgesch. Na brzegu Łaby znajduje się przygotowana już broń dla 40 tysięcy żołnierzy i 400 oficerów. Na Górny Śląsk wysyła się stąd specjalne pociągi z ochotnikami. Po miastach rozlepione są odezwy, nawołujące do wstępowania do wojska.

KWESTJA ŚLĄSKA W PARLAMENCIE NIEM.

Berlin. (PAT.) Wczoraj w parlamencie niemieckim kanclerz Wirth wygłosił mowę, w której po omówieniu sytuacji gospodarczej poruszył sprawę Górnego Śląska, zapewniając, że Polska nie jest zdolną do administrowania Górnym Śląskiem i że posiada bogate pokłady rudy żelaznej i węgla. Zakończył: **Górny Śląsk będzie egzaminem, czy** zwycięzcą zostanie myśl o urzeczywistnieniu demokracji niemieckiej. Zwycięstwo dyktatury, upostaciowanej w osobie pana Korfantego na Górnym Śląsku, będzie ciosem śmiertelnym dla demokratycznego rozwoju Niemiec.

Uroczystość rozwiązania VI. armji.

We środę, 1. czerwca odbyła się uroczystość rozwiązania 6-tej armji w ściślem gronie oficerów i żołnierzy dowództwa armji.

O godzinie 10 odprawiono w kościele OO. Karmelitów mszę św. z podniosłem kazaniem, poczem udał się sztab do zakładu Kisielki, oddziały zaś przeciągnęły przy dźwiękach orkiestry przez miasto.

W zakładzie Kisielki defilowały oddziały przed dowódcą armji, który przemówił do zebranych oficerów i żołnierzy, kreśląc w krótkich słowach historję 6-tej armji od pamiętnych walk o Lwów począwszy poprzez odsiecz Lwowa, odzyskanie wschodniej Małopolski, ofezywę na Wapniarkę, ciężkie walki obronne w lecie 1920 r., kończąc ostatnią obronę Lwowa i ofenzywę, która uwolniła kraj ciężko nawiedzony od najazdu bolszewickiego. Gen. Haller zakończył swe przemówienie wspomnieniem zasług byłych dowódców 6-tej armji gen. Rozwadowskiego, Iwaszkiewicza i Jędrzejewskiego oraz okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza, który obecni z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Po skończeniu uroczystości wysłano telegram z wyrazami hołdu i wierności żołnierskiej do marszałka Piłsudskiego, oraz wyrazy wdzięczności do generałów Rozwadowskiego, Iwaszkiewicza i Jędrzejewskiego.

Dotychczasowy dowódca 6-tej armji gen. por. Stanisław Haller, obejmuje inspektorat nad D. O. Genami Lwów i Lublin.

Z Rady miejskiej.

Wnioskiem nagłym **r. dr. Wereszczyńskiego** obszernie umotywowanym, rozpoczęto wczoraj sze posiedzenie. Wniosek opiewa:

„Rada miasta wzywa magistrat do poczynienia wszelkich potrzebnych kroków u właściwych czynników, by przy przejmowaniu przez policję państwową agend bezpieczeństwa publicznego, zabezpieczono w całej pełni niezbędne wymogi, — związane ze sprawą bezpieczństwa publicznego a między innemi poruczenie pieczy nad bezpieczeństwem publicznem w m. Lwowie, funkcjonarjuszom, znającym dokładnie miejscowe stosunki w mieście, a posiadającym w tej gałęzi służby państwowej długoletnią rutynę i dotychczasowe wykształcenie".

Nagłość i wniosek przyjęto.

R. **Jakóbczyński** poruszył **kwestję sprzedaży alkoholów w niedzielę**, mimo wyraźnego zakazu ustawowego i uchwały Rady miejskiej, przypominającej ten zakaz i jego skutki. Jak szkodliwe jest lekceważenie tj ustawy, świadczą trzy fakta krwawych zajść ostatniej niedzieli, popełnione w stanie pijanym. Mowca wnosi, aby prezydjum miasta poczyniło energiczne kroki zapobiegające sprzedaży alkoholu od soboty popołudnia do poniedziałku rana.

Prezydent **Neumann** zaznacza, że poczynił już odpowiednie kroki nietylko u władz, ale także i w korporacji gospodnio-szynkarskiej.

R. **Jakóbczyński** poruszył następnie sprawę fundacji Łodzia Ponińskiego dla rękodzielników, na zakładanie warsztatów, nieczynnej już od kilku lat. Wnosi, aby prezydjum odniosło się do Wydziału Samorządowego i domagało się uruchomienia tej fundacji jeszcze w bieżącym roku, tj. 19. lipca, w którym to dniu co roku losowano.

Prezyd. **Neumann** oświadczył, że uczyni zadość życzeniu.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek nagły r red. **Szczyrka** w sprawie uregulowania stosunku dozorców domu do właściciela realności. Kwestję tę mowca poruszył przed dwoma miesiącami na Radzie, a dotąd nie została ona załatwiona. Uregulowanie tej kwestji przyczyni się nietylko do poprawy bytu dozorców, ale także do **utrzymania porządku w mieście.**

dzie przyzwyczajał ich do największego porządku i czystości. Niezmiernie ważnem jest, ażeby radość z piękna w życiu zaczynała się od takich drobnych przyzwyczajeń, które jednocześnie wprawiają w grę siły moralne i sprzyjają uszlachetnianiu życia przez duszę. W murach szkolnych, na wycieczkach i spacerach, przy grach i zabawie, nawet przy wspólnym stole biesiadnym, nauczyciel może wpływać na swych wychowanków bardzo dodatnio przez rozwijanie w nich dobrego smaku, poskramianie wybryków w ruchach lub mowie i t. p. W każdym razie symbolikę przyzwyczajeń zewnętrznych należy uważać za pierwszy, elementarny stopień wychowania estetycznego.

Zdumiewającym jest fakt, że nawet nauczyciele, pełni entuzjazmu dla „sztuki w życiu dziecka", tak mało zwracają uwagi na te drobne na pozór rzeczy, jak mało jeszcze pojmują ich głęboką wartość kształcącą zarówno pod względem artystycznym, jak moralnym. W naszem obecnem wychowaniu estetycznem za mało jeszcze panuje metoda indukcyjna. Im więcej stosuje się tę ostatnią, im więcej dążność do piękna bywa zużytkowywaną do uszlachetnienia najprostszego postępowania i mowy w życiu codziennem, do uwolnienia go od wszelkiego niedbalstwa i nieokrzesania, tem pewniej zmysł estetyczny u młodzieży łączy się z silnem pragnieniem przewagi ducha w życiu, przez co zmysł ten jest chroniony od niezdrowego i obcego życiu estetyzowania.

—oo—

Prezydent wyjaśnia, że sprawą zajęło się Towarzystwo właścicieli realności, które wybrało w tym celu osobną komisję, ta zaś odniosła się do większych miast o nadesłanie wskazówek, w jaki sposób kwestję te gdzieindziej uregulowano. Rad. Szczyrek nie jest jednak zadowolony z takiego pokierowania sprawy i domaga się zwołania specjalnej ankiety do dni 14. W ankiecie mają wziąć udział członkowie sekcji IV Rady miejskiej sekcji czyszczenia miasta, reprezentanci właścicieli realności, dozorców, policji i inspektoratu pracy. — Wniosek ten uchwalono.

W chwili, gdy przystąpiono do referatów z porządku dziennego w sali panował taki gwar, że niepodobna było rozumieć wywodów referentów i mówców.

Sprawa sprzedaży gruntu miejskiego Spółce akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych na Zniesieniu, spotkała się z ożywioną, długą, chwilami namiętną dyskusją. — Ostatecznie z powodu braku kompletu sprawę odroczono do następnego posiedzenia.

Przez szkło powiększające.

WYTKNIĘTĄ DROGĄ.

Zachodni mąż stanu (przemawia): Decyzja nasza jest nieodwołalna, o ile nie zajdą nowe wypadki, zmuszające do rewizji naszych poglądów. Wykonamy je z całą stanowczością, która nie wyklucza naszem zdaniem koniecznego w tym wypadku rozumnego umiarkowania. Zwracam się do naszych przeciwników z ostrzeżeniem ostatniem, które powtórzyć zmusić mnie może jedynie nakaz wyższej politycznej konieczności. Sojuszników naszych wzywamy, by towarzyszyli nam na zdecydowanie i nieodwołalnie przez nas obranej drodze słusznych i niezaprzeczonych naszych żądań, która uwzględniać winna zawsze na równi linje naszych i ich interesów.

Rząd w obecnej chwili ma pełne prawo, w poczuciu powagi chwili i spełnionego obowiązku, domagać się poparcia dla celowo określonych i przeprowadzonych działań, których ostateczne wykonanie zawsze skłonny jest poddać pod decyzję wytrawnej dojrzałości i gorliwemu patrjotyzmowi najwyższej reprezentantki narodowych interesów. (Huczne brawa na prawicy, w centrum i na lewicy. Mowca odbiera gratulacje. Jednomyślne wotum zaufania).

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ur. N. Serca P. J.; gr. kat. Konstantyna. Jutro rz. kat. Kwiryna; gr. kat. Wasylyska. — Wschód słońca 3·21, zachód 7·21.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek »Czar munduru«, operetka Świerzyńskiego, libretto Turskiego. Nowość.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2 b.)

W piątek »Ojciec«, pożegnalny występ K. Adwentowicza.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wiecz.

We Lwowie.

— Z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono uprosić prezydjum Izby, by podjęło wszystkie kroki celem skłonienia rządu i sejmu do natychmiastowego zaprowadzenia wolnego handlu węglem i koksem bez żadnego ograniczenia i do zniesienia państw. urzędu węglowego, inspektoratów węgl. i okręg. komisji rozdzielczych. Dalej uproszono prezydjum Izby, aby zajęło stanowisko przeciw krzywdzącemu interesy gospod. Małopolski sposobowi przydziału węgla.

Następnie uchwalono oświadczyć się za zmianą ustawy w kierunku dłuższego trzymania otworem sklepów, a mianowicie, aby przy utrzymaniu 8-godzinnego dnia pracy dla pracowników handlowych wolno było trzymać otworem sklepy przez 12 godzin dziennie. Domagają się tego także zrzeszenia kupieckie w Poznańskiem.

Wreszcie uchwalono oświadczyć się przeciw przymusowemu należeniu do giełd towarowych, przeciw narzucaniu giełdom charakteru giełd mieszanych, a także za wprowadzeniem do obrotu na giełdzie lwowskiej handlu udziałami naftowemi brutto.

† **Kazimierz Chudziński**, znany artysta rzeźbiarz, zmarł we Lwowie w 62 r. życia. Pogrzeb odbył się wczoraj. Zmarły przebywał przez czas dłuższy w Ameryce i wykonał tam szereg pomników polskich, między innemi na zamówienie rządu pomniki Kościuszki i Pułaskiego. Przed wojną powrócił do Lwowa i wykonał przeszło 100 plakiet i odznak, które znalazły wielkie rozpowszechnienie.

Miastu naszemu ofiarował odlew pomnika Pułaskiego, umieszczony w pałacu sztuki.

Podczas inwazji ukraińskiej zniszczono mu folwark, znajdujący się pod Lwowem.

— Regulację płac urzędników miejskich omawiano na ostatniej konferencji, która odbyła się w magistracie pod przewodnictwem prezyd. p. Neumana przy współudziale delegatów miasta i związku urzędników gminy. Reprezentanci zarządu miasta przyjęli większą część postulatów wszystkich pracowników gminy. Sprawę emerytury odłożono do chwili wydania ustawy rządowej. Wnioski odnośne prezydjum miasta przedłożone zostaną na pełnem posiedzeniu rady miejskiej.

— Nowy podatek miejski. Na posiedzeniu magistratu lwowskiego zaproponowano wprowadzenie podatku od nadchodzących do Lwowa koleją ładunków towarowych. Opłata na rzecz gminy wynosić ma od 100 kg. 20 marek. Wniosek ten przedłożony zostanie radzie miejskiej.

— Komisja teatralna uchwaliła wynająć salę teatralną warszawskiemu zespołowi baletów, który w lipcu — podczas letnich ferji teatralnych, zjechać ma do Lwowa.

— Z teatru. W piątek, 3. bm. premiera operetki „Czar munduru“. Świerzyńskiego i Turskiego w nowej wystawie według projektu Balka i Polityńskiego. Rolę Hanki dublują pp. Pośląska i Dora Heim. Reżyserja Tatrzańskiego, dyryguje p. Seredyński.

W sobotę popoł. „Straszny dwór“ Moniuszki z prelekcją prof. dr. Balickiego, ściągnie tłumnie młodzież.

— Z Teatru Małego. W piątek 3. bm. pożegnalny występ Karola Adwentowicza w „Ojcu“ Strindberga.

W sobotę 4. bm. daną będzie premiera Rittnera „Don Juan“ z p. Brydzińskim, który reżyseruje tę sztukę. W głównych rolach obok gościa p. Brydzińskiego wystąpią pp.: Michnowska, Dębicka, Rydzewski, Rasiński oraz debiutantka p. Janina Romanówna. Przypomina się, że po zaczęciu aktu nikt na sali nie będzie wpuszczony.

— Dziwne praktyki ze sleepingami uprawia lwowskie biuro sprzedaży biletów sleepingowych. Jeden z redaktorów naszego pisma chciał nabyć bilet przed dwoma tygodniami. Oświadczono mu, że biletów się nie sprzedaje na razie z powodu nastąpić mającego podwyższenia cen, ale zanotowano zamówienie i polecono zgłosić się 1. czerwca. Redaktor zgłosił się 1. czerwca stosownie do polecenia, na to, aby dowiedzieć się, że biletów na 4. czerwca nie sprzedaje się tylko na 3. czerwca. Wobec tego zgłosił się ponownie nazajutrz, a wówczas mu oświadczono, że bilety na 4. czerwca są już rozsprzedane.

Podobne postępowanie nasuwa podejrzenie, że biuro to klientów swoich dzieli na różne kategorje bardziej i mniej uprzywilejowanych.

Chcielibyśmy bardzo wiedzieć, jakiemi motywami kieruje się przy tem kierownictwo tego biura.

— Wystawa „Sztuki dziecka“. Dziś o godz. 4 popoł. w salach Instytutu technologicznego odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji i pań, które podjęły się dyżurów.

— Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Rektorat podaje do wiadomości, że dziś, w piątek o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali wykładowej zakładu fiz. (ul. Długosza 8) wykład w języku francuskim p. komendanta Peyrache na temat: „L' artillerie pendant la Guerre“.

— Lwowskie Towarzystwo lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś, w piątek o godz. 6 wiecz. w poliklinice, ul. Lindego. Porządek dzienny: Sprawa miejskiego zakładu sierót. Referenci: prof. dr. Gröer i dr. Progulski.

— Towarzystwo Historyczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś w piątek o godz. 6 wiecz. w seminarjum historycznem w uniwersytecie. Na porządku: 1. dr. St. Łempicki: „Nieudane plany szkolne Jana Zamojskiego w latach 1580—1592“; 2. prof. J. Ptaśnik: „Prawo obywatelstwa miejskiego w dawnej Polsce“.

— Zmiana wypłaty emerytur i zaopatrzeń pensyjnych wdowich i sierocych. Z dniem 1-go czerwca br. weszły w życie na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem, oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej obszarach Spisza i Orawy, w miejsce dotychczasowej jednej dyrekcji skarbu we Lwowie, dwie Izby skarbowe, a mianowicie Izba skarbowa w Krakowie na obszar województwa krakowskiego i Izba skarbowa we Lwowie na obszary województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Aż do dalszego zarządzenia należeć będzie do Izby skarbowej we Lwowie likwidowanie i przekazywanie do wypłaty wszystkich w chwili wejścia w życie powołanego rozporządzenia w Dyrekcji skarbu we Lwowie na przypisie pozostających emerytur i zaopatrzeń pensyjnych.

A więc wszystkie te osoby, które otrzymują dotychczas pensje i zaopatrzenia przez Dyrekcję skarbu we Lwowie, bez względu na to, gdzie mieszkają, oraz wszyscy emeryci i wdowy zamieszkali na terytorjum województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, którzy otrzymają nowe pensje po 1-szym czerwca br., będą nadal pensje swe otrzymali za pośrednictwem Izby skarbowej we Lwowie i z wszelkiemi prośbami dotyczącemi pensji mają zwracać się do Izby skarbowej we Lwowie.

— Nowy rozkład jazdy, obowiązującej od 1. czerwca podajemy w dzisiejszym numerze „Kurjera Lwowskiego“.

— Szkarlatyna u osób starszych. Do wiadomości fizykatu doszło, że we Lwowie zapadło na szkarlatynę 5 słuchaczów i jedna słuchaczka Politechniki. Widocznie w środowisku techników grasuje ta epidemja, na co powinne zwrócić uwagę odnośne czynniki.

— Wypadek kolejowy. Konduktor kolejowy Fröss Adam przy wjeździe na dworzec w Żółkwi chciał stwierdzić, czy hamulec wagonu służbowego jest w porządku. Gdy w tym celu wychylił się z wagonu uderzył głową w całym pędzie w latarnią stacyjną. W stanie nieprzytomnym przywieziono go do tutejszego szpitala.

— Pokąsanie przez człowieka dotkniętego wścieklizną. Tkacz z Hryhorowicz, powiatu rohatyńskiego, Ludwik Bietka, 24 lat liczący, pokąsany został przed dwoma miesiącami przez własnego psa, który, jak się później okazało, miał wściekliznę i pokąsał też innego jakiegoś człowieka we wsi oraz kilka psów. W dniu 27. maja przyjechał Bietka do Lwowa i tu w zakładzie epidemjologicznym został zaszczepiony, a następnie udał się do szpitala, gdzie zamiast do szpitala zakaźnych, pozostawiono go na oddziale wewnętrznym. W niedzielę dostał Bietka szału i pokąsał policjanta i elektromontera, którzy przyszli do szpitala odwiedzić chorych, oraz pielęgniarkę, a później zranił w rękę lekarza ordynującego. Wszystkie osoby pokąsane są pod obserwacją lekarską.

— Przejechanie. Na placu Marjackim najechała wczoraj rano dorożka na kupca Jakóba Bałabana, który odniósł kilka poważnych ran w głowę.

Przedwczoraj wieczorem wpadł na placu Bilczewskiego pod tramwaj KD nr. 173, 56-letni Tomasz Mazur. Nieprzytomnego odwieziono na stację ratunkową, gdzie lekarz dyżurny skonstatował, że pechowiec jest primo: kompletnie pijany, secundo: ma dwie głębokie niebezpieczne rany w głowie. Nieprzytomnego — nawet po wytrzeźwieniu alkoholowem — Mazura odstawiono do szpitala powszechnego.

W Polsce i na świecie.

— Nowa huta szklana powstała w Warszawie, jako towarz. akcyjne z kapitałem 15 miljonów mk. Fabryka ta wyrabia na razie butelki i szkło apteczne. Jako paliwo po raz pierwszy w tej gałęzi produkcji zastosowano polską ropę naftową.

— Strajk lekarzy wybuchł onegdaj we Wiedniu i rozszerzył się na całą Austrję niemiecką. Strajk miał charakter demonstracyjny, a podkład ekonomiczny. Prace w ambulatorjach, klinikach i szpitalach ograniczone zostały do wypadków, grożących życiu.

— Wyrok w sprawie Banku kupiectwa polskiego. W uzupełnieniu wczorajszego naszego telegramu donoszą z Warszawy: „W sprawie o niedozwolone operacje Banku kupiectwa polskiego w Warszawie zapadł wyrok, mocą którego skazano oskarżonych: Feliksa Mazurkiewicza na 3 miesiące aresztu, Józefa Zatchera na 2 tygodnie aresztu i grzywnę w kwocie 100.000 mk. z zamianą na 6 miesięcy aresztu w razie niemożności ściągnięcia tej grzywny i Wacława Żmudzkiego na grzywnę w kwocie 10.000 mk. z zamianą na areszt jednomiesięczny w razie niemożności ściągnięcia tej grzywny.

KOMUNIKATY.

Ślub. Dnia 4. czerwca o godzinie 6-tej wieczór w kościele parafialnym św. Mikołaja odbędzie się ślub p. Jadwigi Mikosińskiej z P. Józefem Piotrowskim chor. p. p. Kawalerem orderu „Virtuti Militari". 4863

Posiedzenie wydziału syndykatu Dziennikarzy pol. odbędzie się w piątek 3. b. m., o godz. 5-tej po poł. w Kasynie i Kole liter.-art. z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie. 2. Sprawy zawodowe. 3. Zjazd dziennikarzy. 4. Wniosek członków.

Komitet Wykonawczy Zjazdu Chrześcijańsk. Dzierżawców we Lwowie, ul. Fredry 6, II. p.

ODEZWA.

Rolnicy dzierżawcy!

„Komitet wykonawczy pierwszego Zjazdu Chrześcijańskich dzierżawców **odbytego** we Lwowie dnia 31. **stycznia** b. r. zwraca się do Panów Kolegów z ponowną prośbą o wpłacenie dobrowolnie na siebie w czasie Zjazdu przyjętego jednorazowego podatku po Mk. 10 od każdego dzierżawionego morga, na cele urzeczywistnienia na Zjeździe **umówionych** i postanowionych postulatów.

Dotychczasowa akcja **Komitetu** wydała już dodatnie owoce, o **tem** będzie mowa na II. Zjeździe dzierżawców **polskich** w Krakowie dnia 11. czerwca b. r. o czem **powiadomią** osobne ogłoszenia.

Celem dalszego **prowadzenia** akcji potrzebne są dalsze fundusze, ponieważ dotychczasowe, wpłacone przez ludzi dobrej woli są na wyczerpaniu. **Komitet** nie wątpi, że dzierżawcy, którzy do tej pory tej stosunkowo nieznacznej kwoty nie wpłacili nie chcąc narazić się na zarzut korzystania z cudzych ofiar, opłatę dobrowolnie przyjętą, bezzwłocznie pod adresem „Komitet Wykonawczy Zjazdu Chrześcijańskich Dzierżawców, Lwów, ul. Fredry 6. uiszczą".

Polsko-Amerykański Komitet Misji Hoovera z p. Grynem na czele (akcja w Małopolsce) od marca roku 1920 składał **dary dla** biednych i zubożałych wskutek strasznych stosunków wojennych. Tak szeroka i przyjaźnie ofiarowana danina, setkom ludzi była wielką pomocą — chorym umożliwiła powrót do zdrowia, młodzieży ułatwiła kształcenie — a dzieci ratowała od głodu.

Od paru dni dzięki pomocy amerykańskiego Komitetu została otwartą **kuchnia inteligencji** ul. Rutowskiego 25. (zgłoszenia codziennie od 11—12). Za tę ofiarną pomoc, która zrozumiała niedolę wytworzoną przez wojnę w której żyć muszą tysiące rodaków naszych, pozbawionych możliwych warunków istnienia — składa gorące podziękowanie

Katolicki Związek Polek.

—o—

Wołyńskie Stowarzyszenie Techników. W Łucku zostało utworzone i zarejestrowane **Wołyńskie Stowarzyszenie Techników, mające** za zadanie zjednoczenie sił umysłowych, pracujących w zawodzie technicznym i popieranie tego zawodu oraz dążenie do rozwoju stanowiska społecznego inżynierów i techników polskich.

Podnietą do zawiązania się Stowarzyszenia było przyspieszenie zorganizowania wszelkich robót technicznych, zmierzających do rozwoju przemysłu i podniesienia ruchu budowlanego.

Ziemie Wołynia swem położeniem wraz z nieprzebranymi zasobami surowców dają Stowarzyszeniu rękojmię przeprowadzenia podjętej działalności.

Strajk naftowy w Borysławiu zakończony.

Wczoraj wieczorem po długich, od szeregu dni toczących się w sali obrad Izby handlowo-przemysłowej pertraktacjach, podpisała komisja z 12 osób złożona, ugodę w sprawie zakończenia strajku, trwającego przeszło dwa tygodnie. Konferencja odbywała się, jak wiadomo, pod przewodnictwem wiceprezesa państw. urzędu naftowego p. Widomskiego, wydelegowanego przez Ministerstwo handlu i przemysłu, a przy udziale posła dra Diamanda, jako rzecznika strajkujących. Szczegóły umowy spisano na kilku arkuszach. Uwzględniono szereg żądań robotników z pewnemi modyfikacjami. Najgłówniejsza sprawa mężów zaufania, o którą głównie wybuchł strajk, zakończyła się niezupełnie po myśli strajkujących. Przyznano robotnikom prawo wyboru delegatów, którzy mogą w imieniu robotników przedstawiać życzenia i zażalenia. Nie wykluczono jednak możliwości, że robotnicy sami mogą zgłaszać swoje zażalenia. Delegaci robotników nie mogą być wydaleni wskutek tego, że spełniali swe obowiązki, a gdyby sąd polubowny stwierdził, że pozbawienie któregoś z delegatów pracy nastąpiło wskutek sprawowania funkcji delegata, ma on otrzymać 10 tygodniowe wynagrodzenie. Nie przyznano delegatom prawa interweniowania w przyjmowaniu robotników, zgodzono się wreszcie na to, że ostateczna decyzja we wszystkich sprawach należy do pracodawców.

Żądania ekonomiczne zostały załatwione przeważnie po myśli żądań strajkujących. Co do kooperatyw, zgodzono się na zasilenie ich kapitałem zakładowym w formie udziałów za każdego robotnika powyżej lat 18 kwotą 1.500 marek na głowę, co wyniesie ogółem sumę około 50 miljonów marek. Udziały te nie mogą być wycofane z kooperatywy przed upływem 3 lat. Ponadto przyznano kooperatywom robotniczym część budynków i inwentarza w Krośnie i Borysławiu. Wszyscy strajkujący muszą być przyjęci napowrót na swoje stanowisko.

Dziś, w sobotę rano, będzie więc podjęta praca w zagłębiu naftowem i w odbenzyniarni państwowej w Drohobyczu.

Nekrologja.

†

SEWERYNA z Siderowiczów FRIEDRICHOWA
żona em. radcy Namiestnictwa

zmarła po ciężkich a krótkich cierpieniach dnia 1. czerwca zaopatrzona SS. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dn. 3-go czerwca o godzinie 5-tej po poł. z domu żałoby przy ul. Wyspiańskiego 11. A) na który pozostały mąż z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych.

MSZA ŻAŁOBNA odprawioną zostanie dn. 4. czerwca sobota o godz. 9-tej rano w kościele parafialnym Św. ANTONIEGO. 4852

Z sali sądowej.

SZAMBELAN PAPIESKI OSKARŻONY O GWAŁT PUBLICZNY.

W ciągu wczorajszej rozprawy przeciw ks. Jurykowi przesłuchano świadka Michała Gałeckiego, drogomistrza. Wśród innych drastycznych szczegółów opowiada świadek fakt następujący: Gdy pewnego dnia w czasie inwazji ukraińskiej przechodził koło cerkwi, otrzymał z tyłu uderzenie w twarz tak silne, że mu ząb wybito. Gdy upadł na ziemię, ktoś kopnął go jeszcze w bok, jednocześnie zjawił się ksiądz Juryk i z odpowiednim epitetem pod adresem „Lacha" kazał mu natychmiast wynosić się z „ukraińskiej ziemi". Epizod ten wywołuje energiczne ataki obrony, która zarzuca świadkowi fałszywe zeznania.

Długą naradę odbył trybunał nad wnioskami prokuratora z jednej, a obrońców z drugiej strony, by przesłuchać szereg nowych świadków. Ponieważ okoliczność ta powiększyłaby w dzisiejszem stadjum postępowania w nadmierny sposób koszta sądowe, trybunał ostatecznie uchwalił odesłać sprawę do sędziego śledczego.

Wobec tego epilog całej historji rozegra się na rozprawie publicznej z pewnością dopiero po tygodniach.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

OBWIESZCZENIE.

Rada adwokacka Okręgu Sądu apelacyjnego w Lublinie ogłasza, że zgłosił się do Rady o przyjęcie w poczet adwokatów Okręgu Sądu apelacyjnego w Lublinie dr. Stanisław BONHARD, referent prawny Intendentury O. G. Lublin.

Dziekan: **R. Zaremba.**

KRONIKA SPORTOWA.

„POGOŃ"—„CZARNI" 5:0 (3:0).

To niezwykle naprężające spotkanie, zaliczane do „clou" naszego sezonu, rozpoczęto nerwowo, zarówno na boisku jak i widowni, i przez pierwszy kwadrans gra tego charakteru nerwowego nie traci.

W wspaniałem tempie przeprowadza „Pogoń" z miejsca kilka ataków, z których jeden przez doskonały strzał Wacka już w 5 minucie daje pierwszy punkt dla „Pogoni". Teraz następuje kilka niebezpiecznych, dobrze wypracowanych i może najlepszych pozycji, jakie „Czarni" dnia tego pod bramką „Pogoni" mieli, niestety z powodu „pecha" który ich tego dnia dość często prześladował, nie wyzyskanych. Gra znowu przenosi się na pole „Czarnych", „Pogoń" atakuje zawzięcie, uzyskuje kilka rzutów narożnych, a w 20 min. obrońca „Czarnych", odbijając niefortunnie piłkę, idącą z rogu, pakuje ją do własnej bramki.

Incydent ten konsternuje „Czarnych" i chęć do gry znacznie u nich słabnie, bronią się jednak dzielnie i dopiero przy końcu pierwszej połowy (w 44 min.) tracą 3 punkt na swoją niekorzyść, strzelony przez Wacka z podaniem Bacza.

Druga połowa zawodów, wykazała już przewagę „Pogoni". „Czarni" rzadko znajdują się na polu „Pogoni", która stawszy się panem sytuacji, gra efektownie i precyzyjnie. W 36 min. Wacek strzela 4 goala, a w 40 min. znowu obrońca „Czarnych", nieumiejętnie chwytając piłkę, kieruje ją do swej bramki, dając tem 5 i ostatni punkt dla „Pogoni".

„Czarni" — powiedzmy szczerze — mieli dzień fatalny, gdyż zespół ich i gra niedzielna na taką porażkę nie zasługiwały; mimo tego nie byli w stanie dorównać „Pogoni". Atak „Pogoni" udowodnił, że z nim poważnie liczyć się trzeba i że do tej zgranej trójki strzelców, nie byle jakiej trzeba

obrony. Główną zaletą „Pogoni“ jest to, że stanowi zespół doskonale zgrany i karny. „Czarni“ grzeszyli brakiem tego zgrania, chociaż poszczególni ich gracze technicznie dobrze są wyrobieni.

Jeżeli mam mówić o zasłudze jednostek, to na pierwszy plan wybijał się tym razem z „Pogoni“ Szneider, najlepszy tego dnia na boisku. U „Czarnych“ zaś niepospolitym był bramkarz, Wiśnicki, Kopeć i środek napadu Szafarz.

Sędziował p. Wudryk. Publiczności zebrało się około 5.000 osób, liczba, jakiej dotychczas żadne sportowe widowisko nie osiągnęło. **F. B.**

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na powstanie G. Śląska: Grono członków „Gwiazdy“ lwowskiej z okazji imienin St. Terlickiego 1.200, Grono członków „Gwiazdy“ lwowskiej Jana Iwaśki 1.500, Z okazji wyboru króla kręgielnego w Gwieździe 3.053, Jan Szafrański z powodu sprawy z pp. Andreasikiem i Mazurczakiem 2.000, Urząd pocztowy Ranizów 340, Urząd pocztowy Lwów 15 składa 500, Zamiast kwiatów na trumnę śp. Konstantego Bełtowskiego dyr. szkoły w Gródku Jagiellońskim 1.000, Rok II A) sem. naucz. żeńskiego 21, Smereczyński 1.055, W dniu imienin nauczycielki szkoła im. M. Konopnickiej kl. III. 127, W dniu imienin nauczycielki kl. I. wydz. szkoły im. M. Konopnickiej 210, Marya Czemeryńska 100, Szkoła w Chodorowie ze zbiórki ulicznej w dniu 22. maja br. 11.500, w czem 1.500 od p. Leszczyńskiego. Gustaw Pflanzer podchorąży W. P. 125, Na zjeździe kolejomistrzów z całej Polski w dniu 22. maja zebrano 2.000, Związek gosp. funkc. państw. w Zaleszczykach 10.000, Gabr. Szadkowska Zaleszczyki 1.000, Uczniowie szkoły wydz. męskiej Śniatyn 400, Urząd pocztowy za niepzielne nadob. prace Korolówka 500, J. Niewiadomska Korczów 100, Zarząd szkoły V-kl. Felsztyn Grono naucz. 750, I. kl. chłopców 175, II. kl. chłopców 111, III. kl. chł. 40, IV. kl. chł. 27, V. kl. chł. 80, I. kl. dziewcz. 56, II. kl. dziewcz. 40, III. kl. dz. 107, IV. kl. dz. 82, V. kl. dziewcz. 100, — razem 1.568, Urząd poczt. Bełzec 500, w tem Jędrzej Hopko 100, Uczenice kl. III. szkoły wydz. żeńskiej połącz. z 4-kl. powsz. Złoczów 871.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 2. czerwca 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	690·—	—	—
Bank hipoteczny ziemei.	280—16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	500·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	600·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	11500	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	1850	1900	1875
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2000		
„Ćmielów“ Fabr. porcel.	1000— 00	8300	——	——

		płacą:	żądają:	transak.
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	490—301	35·000	——	——
Tow. Gafota	140— 00	2200	——	——
Tow. Górka	140—15·40	6500	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3250	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	500— 00	1800		
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	00— 00	950	—	—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	1300		
Polska Nafta I. i II. em.	500— 75	1500	——	——
Polska Nafta III. em.	500—00	1400	——	——
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	850	—	—
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	800	—	—
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1800	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6300	——	——

OGŁOSZENIA.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone. *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy, przez Przeworsk, 7·30*) 20·15*)
» Krakowa 8·00, 14·15*), 17·50, 21·05, 22.25*)
» Mszany 5·55, 14·25.
» Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16·20.
» Przemyśla 3·50.
» Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
» Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
» Szczerca 4·15, 14·20.
» Sambora 15·40, 22·50.
» Komarna 3·45, 14·25.
» Równa, przez Krasne-Brody 8·35, 22·10.
» Podwołoczysk 10·20*), 14·20, 18·10, 22·50.
» Stojanowa 18·45.
» Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17·15.
» Podhajec 6·55, 15·20.
» Rawy ruskiej 14·35, 20·55.
» Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
» Brzuchowic 6·00, 15·50.
» Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15. 19·30.
» Jaworowa 16·30, 8·55, tylko do Janowa).

Na główny dworzec przychodzą:

Z Warszawy przez Przeworsk 9·15*) 22·20*).
„ Krakowa 6·40, 7·15*) 10·45*), 16·25*), 18.00, 18·50, 21.15.
„ Mszany 7·40, 16·15.
„ Gródka 16·00.
„ Przemyśla 6·10.
ze Stanisławowa 7·00, 11·45. 13·05*) 16·42, 19·20*) 20·55.
ze Stryja 7·40, 12·55, 19·15, 21·30.
ze Szczerca 6·20, 16·35.
z Sambora 7·45, 10·10.
z Komarna 6·30, 17·40.
z Równa przez Krasne Brody 6·35, 19·20.
z Podwołoczysk 7·10, 13·30, 18·00*) 21·20.
ze Stojanowa 10·30.
z Kowla przez Sapieżankę 9·20, 22·20.
z Podhajec 10·15, 20·50.
z Rawy ruskiej 6·20, 11·50.
z Warszawy przez Rawę Bełzec 6·50, 18·20.
z Brzuchowic 7·40, 16·55.
z Brzuchowic w niedzielę i święta 15·25, 20·4
z Jaworowa 9·10. (20·00 tylko z Janowa).

Konkurs.

W siedmioklasowej Szkole Ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem w Lublinie będą wakowały od 1. września 4 posady nauczycielskie. Ubiegać się o nie mogą kandydatki mające ukończone seminarjum nauczycielskie, kilkuletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim, oraz referencje osób odpowiednich i godnych zaufania. Pierwszeństwo będą miały kandydatki, mające w teorji i praktyce metodę szkoły pracy, od jednej z sił wymagany będzie egzamin wydziałowy z grupy przyrodniczo-matematycznej.

Podania do Ministerstwa składać należy na ręce Dyrekcji za pośrednictwem odpowiedniej władzy. 4854

Posady i prace.

Akademik z ukonczonym kursem [illegible] biegle władający jezykiem niemieckim, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod adresem N. Biliński, Listopada 32. parter na lewo. 4806

Zdemobilizowany oficer władający polskim, niemieckim i rumuńskim językiem w słowie i piśmie nadający się do handlu lub przemysłu poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do administracji pod »Pracowity«. 4834

Kupno i sprzedaż.

Kupuję i sprzedaję wszelkie przedmioty antyczne i nowsze, jakoteż meble z wyjątkiem garderoby, Jaroszewski, handel starożytności, Lwów, Romanowicza 9. 4751

Obszerna willa murowana piętrowa, stajnie, wozownia, inne ubikacje, gospodarcze park, sad, sadzawka, ogród warzywny dwa morgi, wszelki inwentarz, na prowincji sprzedam lub zamienię na kamienicę. Dodam terena naftowe Borysław, Perechińsk, Niebyłów. Wiadomość: Jak. Strzemię 8. 4807

Folwark 500 morgowy na Pomorzu wraz z inwentarzami po 15.000 Mp. za morg pruski, sprzeda „Dom Komisowy Hipoteka" Juliana Wojtowicza — Lwów, Sapiehy 9. 4811

Dachówki cementowe może każdy tanio zrobić, kto kupi u mnie maszynę i podkłady do ich wyrobu. Stach, Lwów Kętrzyńskiego 57. 4818

Instrument uniwersalny, mikroskop, kasę sprzedam, Chrzanowski, Zimorowicza 6. 4820

Sprzedam nowy, silny okuty gospodarski wóz Tarnowskiego 9. parter lewy. 4849

Fabryka nawozów sztucznych »Superfosfat« Józefa & Karola Towarnickich i S-ki we Wróbliku szlacheckim, zakupi większe ilości kości (surowych lub gotowanych) jakoteż odpadków kości palonych z rafinady cukru (spodjum). Kółka rolnicze i Spółki rolnicze, organizujące skup kości, otrzymają wedle umowy pierwszeństwo w nabyciu sztucznych nawozów kostnych. Oferty z podaniem warunków przyjmuje Zarząd Lwów, Senatorska 4. 4816

Kamienica II. p. nowe, brama wjazdowa, wolna pomieszkanie za okazyjną cenę do sprzedania. Wiadomość Skład obuwia, ul. Ruska 3. 4821

PRZEDSIĘBIORSTWO OMNIBUSOWE z gruntem, mieszkaniem, meblami, końmi etc. **APTEKA DROGUERJA,** interesa wszelkiego rodzaju, gospodarstwa rolne na sprzedaż przez Heise, Toruń, pl. Teatralny 32, I. Uprasza się o korespondencje niemiecką 4868

Różne.

Uczenica VI. gimn. wyjedzie do obywatelskiego domu na czas wakacji do towarzystwa dzieci. Zgłosz. Adm. »Uczenica«. 4853

Zamieniam słoneczne mieszkanie 4 ewent. pokoji z komfortem I. p. blizko śródmieścia, za mieszkanie o 6 pokojach w domu lub willi dalej od śródmieścia blizko tramwaju. Zgłoszenia do administracji pod »Zamiana« okazicielowi kwitu inseratowego Nr. 200. 4861

Do wynajęcia sad w Jaryczowie Nowym pod Lwowem. 250 drzew jabłoni i gruszy. Zgłoszenia przyjmuje się we Lwowie ul. Matejki 8. I. p. między 2-gą a 4-tą po południu. 4864

Mieszkania.

Brzuchowice, 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do administracji pod Brzuchowice okazicielowi kwitu inseratowego Nr. 199. 4860

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.